

Ks. Janusz Burzawa, *Kościół a profilaktyka demoralizacji młodzieży*,  
Lublin: Wydawnictwo Polihymnia 2009, ss. 314.

Książka ks. dra Janusza Burzawy stawia problem, z którym czytelnik, chcąc nie chcąc, zderza się na co dzień. Jest to problem demoralizacji młodzieży, ujmowanej nie tylko ontologicznie, jako istniejące zjawisko społeczne. Jest to problem procesu inspirowanego nieodpowiedzialnym przekazem medialnym, niemoralnymi zachowaniami polityków i ludzi wysoko postawionych w strukturze życia społecznego, nierozliczeniem obłudy starego systemu, od którego ponoć odeszliśmy, ciągnącymi się „reformami”, z których ciągle wyłazi stare i ich dysfunkcja, bezkarnością bogaczy, których ekonomiczne nadużycia są praktycznie poza odpowiedzialnością itp. Wszystko to sprawia, że spora część młodzieży reaguje na tę patologię dysfunkcją. Lektura książki ks. Burzawy, mimo że Autor koncentruje się przede wszystkim na opisie przejawów demoralizacji i dróg przeciwdziałania im, stale przywołuje na myśl pytanie o wspomniane wyżej przyczyny i uwarunkowania. Dzieje się tak, między innymi za sprawą sposobu podejścia Autora do owych zdemoralizowanych. Pisze on: „W klimat przyszłości pełnej nadziei wpisuje się troska rodziców i wspólnoty eklezjalnej o potrzebujących pomocy, zagubionych, wchodzących w konflikt z normami obyczajowymi, moralnymi i prawnymi” (s. 15). Podejście doświadczonego pedagoga i duszpasterza w jednej osobie decyduje o tym ciepłym i empatycznym podejściu do ludzi młodych, nie dlatego że nie stawia wymagań, ale dlatego że dobrze rozumie rozległość problemu i jego wielorakie uwarunkowania.

Wspomniane podejście w sposób jednoznaczny jest warunkowane także eklezjalnym kontekstem, w którym Autor żyje i pracuje wiele już lat w różnych środowiskach swojej posługi kapłańskiej, wcześniej w kraju, obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. To doświadczenie ostatecznie zdecydowało o samym temacie książki, czyli zwróceniu uwagi na profilaktykę, jaką pełni swoją posługą duszpasterską Kościół katolicki. To nie inna instytucja, a Kościół katolicki w Polsce od wieków kładzie podwaliny tego, co dzisiaj odkrywa się jako *novum*, mianowicie profilaktykę w takiej czy innej dziedzinie życia społecznego. Mimo tego problem opra-

cowania Autor zawiera w pytaniu: „Jakie powinno być zaangażowanie Kościoła w Polsce w zapobieganie demoralizacji młodzieży, w świetle nauczania Kościoła i badań empirycznych?” (s. 11). Owo „jakie powinno być...” oznacza w tym wypadku, że Autor koncentruje się na modelu działań profilaktycznych Kościoła w kwestiach demoralizacji młodzieży. Jako przesłankę mniejszą, wykorzystywanego tu paradygmatu postępowania pastoralnego, przyjmuje fizjonomię demoralizacji młodzieży uchwyconą badaniami własnymi. Jako przesłankę większą przyjmuje kryterium biblijne, teologiczne i duszpasterskie. Ich zestawienie pozwala mu określić to, o co pyta, przedstawiając problem swojej książki.

Struktura książki ks. Janusza Burzawy jest logiczna i przejrzysta. Obejmuje pięć rozdziałów, imponujące zestawienie bibliograficzne oraz wykaz tabel z wynikami badań własnych. Po krótkim wstępie, z którego dowiadujemy się, między innymi, że książka została przygotowana na bazie rozprawy doktorskiej, obronionej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 2009 roku, Autor zapoznaje czytelnika z podstawami zaangażowania Kościoła w zapobieganie demoralizacji młodzieży. W zwięzły i nienudzający czytelnika sposób Autor zapoznaje go z biblijno-teologicznymi, społecznymi i duszpasterskimi podstawami zaangażowania Kościoła w przeciwdziałanie demoralizacji młodzieży. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment książki, który koresponduje, wydaje się, doskonale z przytoczonym już wcześniej. Píše on: „Kościół nie może widzieć w niedostosowanych społecznie nastolatkach, jedynie przedmiotu swojej duszpasterskiej troski. Właściwe ukierunkowanie pastoralnej działalności powinno doprowadzić do tego, aby zdemoralizowani adolescenti stali się aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy” (s. 33). Podejście to jest możliwe w kontekście głębokiej wiary w działanie, w Kościele Jezusa Chrystusa, który jest w stanie odnowić i odmienić obraz Boga, nawet najbardziej zatarty w każdym człowieku, również w zdemoralizowanych młodych. Po to właśnie Słowo Boże stało się Ciałem.

Rozdział drugi recenzowanej książki jest poświęcony opisowi przejawów demoralizacji adolescentów. Kwestia generalnie trudna ze względu na ich różnorodność. I pod tym względem książka ks. Burzawy jest klarowna i łatwa do czytania. Z właściwą sobie precyzją Autor opisuje specyfikę procesu demoralizacji, wyjaśnia pojęcia, których używa, charakteryzuje psychologiczny i społeczny kontekst podejścia do tego zjawiska. Wreszcie przedstawia, w oparciu o badania własne tego zjawiska, jego obraz, odkrywany w czterech aspektach. Stanowią je systematyczne wagarowanie młodych, używanie substancji psychoaktywnych, czyny karalne i zachowania autoagresywne. Każdy z prezentowanych aspektów obrazu demoralizacji młodych opisuje pod kątem jego typowości, okresu inicjacji i częstotliwości występowania. Jest to bardzo żywy opis, wnoszący wiele informacji na temat analizowanego zjawiska. Przede wszystkim jednak jest to obraz, który może dostarczyć ważnych informacji wszystkim tym, którzy zainteresowani są profilaktyką tego zjawiska. Służy oczywiście najpierw samemu Autorowi do rzeczowych i kompetent-

nych wskazań w tej materii, w kolejnych partiach swojej książki. Nieco z innej strony podchodząc do tego fragmentu książki, nie sposób oprzeć się przekonaniu o tym, jak głęboko sięga i jak rzeczową jest analiza poszczególnych zjawisk życia społecznego w ramach pastoralnego podejścia do niego Kościoła katolickiego. Szkoda, że to podejście i ten ogromny wysiłek jest często medialnie pomijany, niedoceniany i zastępowany marginalnymi epizodami, które wykrzywiają jego obraz w społeczeństwie.

Po przedstawieniu zjawiska demoralizacji młodych, ks. Burzawa prowadzi czytelnika bezpośrednio do zagadnień związanych z przeciwdziałaniem demoralizacji poprzez duszpasterską działalność Kościoła. Autor odnosi się do trzech sektorów pastoralnej działalności Kościoła, a mianowicie duszpasterstwa indywidualnego, duszpasterstwa rodzin i duszpasterstwa młodzieży. Problematykę tę czytelnik znajdzie w trzecim i czwartym rozdziale recenzowanej pozycji. Struktura obu rozdziałów jest identyczna, chociaż w przypadku każdej działalności duszpasterskiej akcentuje inne kwestie, będące jej przedmiotem i ukazuje znaczenie przedstawionego wcześniej obrazu demoralizacji młodych. Na jego podstawie Autor przedstawia determinanty niedostosowania społecznego nastolatków, określa adekwatne cele działań duszpasterskich i dalej formy wspierania rozwoju zdemoralizowanych adolescentów.

W przypadku duszpasterstwa indywidualnego, w ramach jego celów, Autor wskazuje na konieczność działań wzmacniających poczucie zrozumienia. Wskazuje, że trudności w pojmowaniu otaczającej rzeczywistości prowadzą młodych do spostrzegania napływających bodźców w kategoriach zagrażających im oraz generujących lęk, gniew czy agresję nieskutecznych sposobów radzenia sobie z trudnościami (por. s. 113). Jako drugi z celów duszpasterstwa indywidualnego wskazane zostało kształtowanie poczucia zaradności i wreszcie na podstawie obu powyższych budowanie poczucia sensowności, co wiąże się w sposób oczywisty ze zmianą hierarchii wartości młodych. Jako formy duszpasterstwa indywidualnego adekwatne do wspierania rozwoju młodych czytelnik znajdzie w książce wskazania dotyczące asystowania duchowego, poradnictwa indywidualnego czy też interwencji kryzysowej.

Jest zrozumiałe, że podejmując problem zaangażowania Kościoła w profilaktykę demoralizacji młodzieży, Autor książki sięgnie do duszpasterstwa rodzin, dlatego że to w rodzinie wdrażane są podstawy poprawnego funkcjonowania społecznego człowieka. W książce zwrócono szczególną uwagę na przyczyny zaburzeń wychowawczych, jakie płyną z zaburzonej struktury rodziny i preferencji stylów wychowawczych. W pierwszym wypadku Autor zwraca uwagę na to, że tylko 55% rodzin zdemoralizowanych nastolatków charakteryzuje się obecnością obojga biologicznych rodziców (por. s. 156). Podobnie ciekawe spostrzeżenia czytelnik znajdzie w odniesieniu do stylów wychowawczych, jakim są poddani młodociani. Oprócz defektów wychowawczych książka wskazuje na wzorce dewiacyjnego postępowania, z jakimi spotykają się młodzi w grupach pierwotnych. Wskazuje na to, że szcze-

gólną rolę odgrywa tu proces modelowania społecznego. Spotkanie się negatywnych czynników wychowawczych płynących z zaburzonych rodzin, z negatywnym oddziaływaniem grup pierwotnych, działa szczególnie demoralizująco na młodych.

Jako cele działań duszpasterskich przeciwdziałających demoralizacji Autor wskazuje na konieczność kształtowania rodzicielskiego potencjału wychowawczego, modelowanie zachowań pozytywnych czy też dostarczanie wsparcia społecznego. Można to realizować drogą inicjowania grup religijnych, rozwoju poradnictwa i tworzenia grup samopomocowych. W ostatnim rozdziale książki czytelnik znajdzie postulaty pod adresem zaangażowania Kościoła w zapobieganie demoralizacji młodzieży.

Lektura książki ks. Janusza Burzawy prowadzi do zadumy nie tylko nad rozwojem procesów demoralizacji młodzieży. Rodzi pytania o politykę społeczną państwa polskiego i nie tylko, któremu przecież powinno zależeć na ograniczeniu zjawiska demoralizacji młodych. Tymczasem obserwowane liberalne tendencje, czyszczenia życia społecznego z obecności przejawów religijnych jako tzw. „spraw prywatnych człowieka”, nie tylko w sposób niesprawiedliwy przemilczają faktyczny, pozytywny wkład Kościoła w życie społeczne, ale są szkodliwe dla zarówno życia społecznego, jak i w dłuższej perspektywie jego bytu państwowego. Jak długo można podcinać gałąź, na której się siedzi?

Podsumowując, należy ze wszelkich miar rekomendować książkę ks. dra Janusza Burzawy. Racje tej rekomendacji zostały przedstawione w powyższej analizie. Należy jeszcze tylko dodać, że mimo iż jest to opracowanie na bazie rozprawy doktorskiej, jest łatwe do czytania. Język zrozumiały i przystępny nie tylko dla fachowców, ale człowieka przeciętnie wprowadzonego w poruszaną problematykę. Estetyczne wydanie Wydawnictwa „Polihymnia” zachęca do wzięcia nie tylko w ręce, ale również zagłębienia się w tak ważne dzisiaj treści.

*Krystian Wojaczek*